

Anna Dąbkowska

Uniwersytet Warszawski

anna.a.dabkowska@gmail.com

ORCID: 0000-0002-8169-8871

JAKICH FORM ADRESATYWNYCH UŻYWAJĄ POLITYCY I ICH ODBIORCY W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Jedną ze zmian zachodzących obecnie w polskim modelu grzeczności językowej jest używanie bezdystansowej formy adresatywnej (nazywane tradycyjnie byciem w relacji na ty) wobec coraz większej liczby dorosłych osób, także w sytuacjach publicznych¹. Jest to specyficzne bycie na ty – ani niepoprzedzone uzgodnieniem formy zwracania się do rozmówcy, ani nie konotujące zażyłości między rozmówcami. Obecnie można zaobserwować rozszerzanie się grupy, do której nadawcy zwracają się w ten sposób, tj. bez uprzedniego rytuału przejścia na ty (złożenia takiej propozycji, wypicia bruderszaftu itd.) i bez intencji okazania swojej wyższości czy chęci zdominowania albo wręcz zdeprecjonowania rozmówcy². Wpływ na opisywaną zmianę mają m.in. komunikacja internetowa (netykieta na ogół zaleca internautom bezdystansową formę adresatywną), demokratyzacja i amerykańizacja obyczajów, a także dążenie do ekonomiczności wypowiedzi.

Nie oznacza to, że w przeszłości wszyscy w sytuacjach publicznych zwracali się do siebie przez pan, pani, ale bywało tak o wiele częściej. We współczesnej polskiej grzeczności symetryczne bycie na ty jeszcze do niedawna było uznawane za rodzaj obopólnej zgody na wkraczanie na obszar prywatności drugiej osoby (por. Marcjanik 2007: 36).

¹ Włodzimierz Pianka nazywa ten typ adresatywno-honoryfikatywny pajdokratycznym (Pianka 2010).

² Yumeko Kawamoto sprawdzała ankietaowo (na podstawie odpowiedzi 424 respondentów), do jakich grup nieznanym Polacy zwracają się na ty. Wyróżniono w ten sposób następujące grupy (w kolejności od najczęściej do najrzadziej wskazywanych): rówieśnicy albo osoby młodsze od nadawcy; osoby niedorośle; osoby uprawiające wspólne hobby; osoby przebywające w miejscu związanym z rozrywką (np. pub); współpracownicy; osoby o podobnym statusie; osoby, które w ten sposób zwracają się do nadawcy; internauci; znajomi znajomych; osoby, które budzą w nadawcy negatywne emocje (Kawamoto 2022).

W artykule zajmę się sytuacjami, w których politycy zwracają się w mediach społecznościowych do swoich odbiorców, a ci im odpowiadają. Zdecydowałam się wybrać właśnie polityków, ponieważ jest to grupa, która rzadko publicznie kieruje bezdystansowe formy adresatywne do innych polityków i osób spoza świata polityki³. Nie znaczy to, że jej przedstawiciele nigdy w swoich wypowiedziach nie skracają dystansu – robią tak na przykład, kiedy z mównicy sejmowej czy w studiu telewizyjnym zwracają się do swoich oponentów *per wy*. Jednak bardzo rzadko zdarza się, żeby mówili *per ty* do indywidualnych odbiorców – na ogół używają wtedy form *pan, pani* albo *pan, pani* + tytułatura, jak na przykład Barbara Nowacka w Sejmie po exposé Mateusza Morawieckiego 11.12.2023 r.: „Panie premierze, pan mówi o młodych. A co wyście im zaoferowali?”. Zachowują się tak nawet wtedy, kiedy próbują obrazić odbiorcę, jak Robert Gontarz do Marty Wcisło podczas programu „Minęła 8” w TVP Info 11.04.2022 r.: „pani poseł, jeśli pani mi teraz przerywa, to ja niestety nie słyszę, co pani mówi. No pani sobie krzyczy, bo kultura osobista widocznie jest pani bardzo daleka...”.

Rzadko można też zaobserwować, żeby politycy do dziennikarzy zwracali się przez *ty* albo za pomocą form tzw. pośrednich. Kiedy to się jednak zdarza, bywa, że nie zyskuje aprobaty, jak na przykład 10.02.2020 r. w programie „Kropka nad i” w TVN24. Gdy ówczesny kandydat na prezydenta Szymon Hołownia zwrócił się do prowadzącej *per „pani Moniko”*, Olejnik odpowiedziała: „Nie lubię, jak się mówi do mnie *pani Moniko*, tylko *pani redaktor*”. Prawdopodobnie jej komentarz nie dotyczył wyłącznie polityków, ale najczęściej właśnie z nimi w swojej pracy zawodowej rozmawia.

Przedmiotem artykułu są – jak wskazałam wcześniej – wypowiedzi polityków skierowane do ich odbiorców oraz odpowiedzi tychże. Podstawa materiałowa obejmuje wpisy opublikowane w latach 2016–2024 na Facebooku, Instagramie i X (dawniej Twitter). Są to posty zarówno polityków działających na szczeblu państwowym, takich jak Władysław Kosiniak-Kamysz czy Agnieszka Pomaska, jak i działających lokalnie, np. radnych powiatów czy wójtów gmin (dla uprzyętnienia wywodu przyjmuję arbitralnie, że samorządowcy wchodzą w skład grupy polityków). Za wypowiedź uznaję pojedynczy wpis albo odpowiedź na wpis bądź na komentarz innego internauty niebędącego pierwszym nadawcą (politykiem). Media społecznościowe rozumiem wąsko – jako serwisy społecznościowe. Biorę pod uwagę tylko wypowiedzi pisemne.

³ Joanna Ginter w artykule *Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni... Grzecznościowe formuły inicjalne używane na Facebooku w grupie dyskusyjnej dla korektorów i redaktorów językowych* wskazuje, że podobną grupą są wypowiadający się na Facebooku redaktorzy i korektorzy, którzy „chętniej niż w innych grupach wybierają relację na *pan/pani*” (Ginter 2022: 255).

Moim celem jest sprawdzenie, w jak dużym stopniu formy adresatywne używane w mediach społecznościowych różnią się od tych stosowanych poza nimi – w mediach tzw. tradycyjnych czy w tradycyjnej korespondencji (por. Ożóg 2007; Marcjanik 2021).

W artykule chcę zadać dwa pytania badawcze:

1. Jakich form adresatywnych używają rozmówcy (bezdystansowych, dystansowych, tzw. pośrednich)?
2. Jaką postać przybierają stosowane przez rozmówców formy adresatywne (wezmę pod uwagę ich pisownię i postać formalnojęzykową)?

Przyjmuję deskryptywną perspektywę badawczą. Porównam wyekscerpowane z mediów społecznościowych językowe zachowania grzecznościowe z tradycyjnymi wzorcami wskazywanymi przez takich badaczy jak Kazimierz Ożóg (1990, 2005), Małgorzata Marcjanik (2000), Antonina Grybosiowa (2003), Marek Łaziński (2006), Kazimierz Sikora (2011).

Daje się zauważyć, że politycy coraz częściej wykorzystują media społecznościowe do przekazywania obywatelom informacji o swojej działalności, budowania sieci sympatyków, wzmacniania rozpoznawalności i popularności, w związku z tym do budowania kapitału politycznego, zarówno krótkofalowo – w trakcie kampanii wyborczych, jak i długofalowo – przez cały czas urzędowania⁴. Dzięki mediom społecznościowym pobudzają swoich zwolenników do aktywności – brania udziału w dyskusjach, udostępniania postów itd. Jest to też sposób na ocieplanie wizerunku – politycy pokazują członków rodziny, swoje zwierzęta czy dzielą się wrażeniami z urlopu. Dodatkowo media społecznościowe pozwalają obywatelom na nawiązanie z przedstawicielami władzy kontaktu, który w innych wypadkach jest (bardziej) utrudniony albo wręcz niemożliwy. Często jest to przekonanie iluzoryczne, ponieważ politycy na ogół nie włączają się w dyskusję, jednak nierzadko sama możliwość wyrażenia publicznie opinii jest dla internautów satysfakcjonująca. Media społecznościowe mogą także być wykorzystywane komplementarnie do innych narzędzi, takich jak sondaże wyborcze, żeby poznać nastroje wyborców i ich potrzeby, ponieważ zapewniają wymiennność ról nadawczo-odbiorczych. Tego nie dają tradycyjne media, które mają coraz mniejsze znaczenie. Zwłaszcza dla młodego pokolenia, które coraz częściej wiedzę o świecie czerpie właśnie z mediów społecznościowych⁵. Komunikacja elektroniczna jest wygodna ze względów finanso-

⁴ Wykorzystywaniem mediów społecznościowych w komunikowaniu politycznym zajmowali się m.in.: Marek Jeziński (2011), Karolina Stefanowicz (2011), Monika Kaczmarek-Śliwińska (2013), Małgorzata Adamik-Szysiak (2014), Małgorzata Winiarska-Brodowska (2014), Marta Bodys (2015, 2016), Krystian Dudek (2019).

⁵ Z raportu *Generacja Z wchodzi do gry. Konsumpcja treści przez młodych* przygotowanego przez agencję badawczą WiseRabbit (WiseRabbit 2022) wynika, że 93% badanych w wieku 15–25 lat jako główne źródło wiedzy o świecie wskazuje serwis YouTube, 90% – Facebook, a 82% – Instagram. Tele-

wych, ponieważ nie wymaga tak dużych nakładów jak na przykład organizacja wieców, jest też bardziej bezpośrednia niż w mediach tradycyjnych, bo nieprzetworzona przez dziennikarzy. Może także ułatwiać budowanie dobrego wizerunku dzięki swojej asynchroniczności w porównaniu z synchronicznymi kontaktami twarzą w twarz z wyborcami – daje czas na namysł.

W badanym okresie zwiększał się udział gospodarstw domowych mających dostęp do internetu – w 2016 r. było to 80,4%, w 2024 r. – 95,9% (GUS 2016, 2024). Rostała również liczba użytkowników mediów społecznościowych, choć był to wzrost nierównomierny w poszczególnych przedziałach wiekowych. O ile najmłodszy (od 18 do 24 lat) zawsze w większości deklarowali, że są tam zarejestrowani – w 2016 roku było to 92%, a 2024 r. – 100%, o tyle w średnim pokoleniu (od 35 do 44 lat) nastąpiła dość duża zmiana – w 2016 r. tylko 57% miało tam konto, w 2024 r. zaś – 86%. Najstarsza grupa (osób mających 65 i więcej lat) nigdy nie przekroczyła 45% (CBOS 2016, 2020, 2024). Zatem zakładanym odbiorcą polityków na Facebooku, Instagramie czy X w całym tym okresie były osoby młode, a coraz częściej są też osoby w średnim wieku.

1. JAKICH FORM ADRESATYWNYCH UŻYWAJĄ ROZMÓWCY (BEZDYSTANSOWYCH, DYSTANSOWYCH, TZW. POŚREDNICH)?

Odpowiedź na to pytanie nie jest tak oczywista, jak mogłoby się wydawać, gdy przeoglądamy internet⁶. Mimo że netykieta na ogół zaleca internautom stosowanie bezdystansowej formy adresatywnej, nie każdy tego przestrzega. Ma to różne następstwa – czasami powoduje, że wszyscy dyskutują, zwracając się do siebie na pan, pani, czasami zaś wprowadza niesymetryczną relację⁷, kiedy część zwraca się per pan, pani, a część – per ty. Rzadko, ale warto to odnotować, zdarzają się wypowiedzi potępiające używanie bezdystansowej formy adresatywnej, jak na przykład ta opublikowana na Facebooku 26.04.2022 r.: „Nie przypominam sobie że bym była z Panią na Ty ale do tego potrzeba mieć trochę kultury. A jeśli chce Pani wiedzieć to matura to był początek mojej edukacji”⁸. Jeszcze rzadziej takie uwagi są formułowane w imieniu kogoś

wizję ogląda 41% respondentów, radia słucha 40%, 39% korzysta z portali informacyjnych, natomiast prasę drukowaną czyta 12%.

⁶ O najczęstszych zachowaniach w internecie pisała Alina Naruszewicz-Duchlińska w książce *Kultura zachowań językowych w internecie* (2019).

⁷ Używam terminów *relacje na ty, relacje na pan, pani, relacje tzw. pośrednie* za Małgorzatą Marcjanik. Terminy te odnoszą się do form językowych, nie ich treści, co oznacza, że mówienie do internauty przez ty nie konotuje zażyłości, która charakteryzuje relacje na ty w świecie realnym. Nie rozpatruję też terminu *relacja* jako pojęcia psychologicznego.

⁸ We wszystkich przykładach zachowuję oryginalną pisownię i interpunkcję. Pomijam emotikony i inne elementy graficzne jako niewchodzące do przedmiotu badań.

innego – kiedy Michał Kołodziejczak 23.11.2023 r. napisał na X: „Panie @AndrzejDuda na granicy jest problem, a pańskie zachowanie sprzyja budowaniu tego konfliktu. Będzie pan miał na sumieniu relacje PL-UA”, Jan Mosiński odpowiedział, używając wprowadzicie formy mianownika, stosowanej do nazywania osób trzecich o wysokim prestiżu: „Dla ciebie Pan Prezydent Andrzej Duda”, ale jego intencją było pouczenie Michała Kołodziejczaka, że forma *Panie @Andrzej Duda* powinna mieć postać *Panie Prezydencie (Andrzeju Dudo?)*. Są też komentarze przeciwstawne – przypominające innym, że w internecie wszyscy używają bezdystansowych form adresatywnych (co, jak wykazałam wcześniej, prawdą nie jest). Zderzenie tych poglądów prześledzić można w poniższej dyskusji, która odbyła się 21.09.2023 r. na Facebooku⁹:

Internauta 1: skąd Ty możesz wiedzieć o przyczynach rozstania? Kto był lepszy kto gorszy ? Pamiętaj o tym każdy kij ma dwa końce

Internauta 2: tak ma dwa końce dla mnie zdecydowanie lepsza.... tylko tyle i aż tyle. I nie jesteśmy na Ty! Śmieszą mnie Ludzie, którzy ukrywają się za avatarom.... Odwagi....

Internauta 3: w necie jest coś takiego jak nieetykieta [prawdopodobnie chodziło o netykiety – A.D.], więc nie ma tu Paniowania

Marek Belka 19.10.2023 r. nie zgadzał się, żeby dwa razy młodszy ówczesny minister cyfryzacji Janusz Cieszyński zwracał się do niego na platformie X przy użyciu bezdystansowej formy adresatywnej:

Marek Belka: Ponieważ po wyborach nadal rządzi PiS, chciałem dopytać, jak tam poprawa jakości posiłków w szpitalach i ile bloków ocieplił Morawiecki od niedziel?

Janusz Cieszyński: Wojewódzki Szpital Dziecięcy w Olsztynie, menu z wczoraj w ramach programu „Dobry posiłek” [J.C. dołączył do tweeta zdjęcie – A.D.]. Nie jest to Twoja ukochana Sowa, ale kiedy byłeś premierem dzieci miały paszetową i suchy chleb, więc potrollowałbym o czymś innym

Marek Belka: Nie jesteśmy na „Ty” chłopcze, to po pierwsze. Po drugie weź głęboki oddech, bo chyba nadal korzystasz ze „swoich” trefnych respiratorów.

Należy zwrócić uwagę na często występujące rozchwianie relacji. Na przykład Borys Budka na ogół zwraca się do internautów per wy – między innymi 30.12.2017 r. napisał na Instagramie „A Wy jakie macie #postanowienianoworoczne?”. Są jednak też wypowiedzi per państwo – dwa tygodnie wcześniej w tym samym miejscu napisał:

Zapamiętajcie Państwo to nazwisko. MALISZKIEWICZ. Przemysław Malisziewicz. Dyrektor opolskiego oddziału GDDKiA. Jego zdaniem nadanie imienia ś.p. Władysława Barto-

⁹ Ze względu na kwestie prawne anonimizuję dane osób, które nie prowadzą publicznych kont w mediach społecznościowych, poprzez nazywanie ich internautami. Zdaję sobie sprawę z tego, że wypowiadający się tam politycy też są internautami, jednak świadomie wprowadzam taki podział, żeby ułatwić lekturę.

szewskiego „może prowadzić do konfliktów społecznych”. Brakuje słów, by określić takie postępowanie. Urzędnik publiczny w służbie chorej, nienawistnej ideologii państwa PiS... [...]

Nie można więc mówić o konsekwencji w budowaniu relacji z odbiorcami. Poza rozważaniami pozostawiam kwestię tego, czy decyzje podejmuje rzeczywiście konkretny polityk, jego sztab albo pracownik zatrudniony do obsługi mediów społecznościowych, ponieważ nie ma to dla badań większego znaczenia – liczy się efekt, czyli w tym wypadku niespójna strategia komunikacyjna.

Niekonsekwencję można dostrzec także w tym, że najczęściej wypowiedzi są kierowane do zbiorowego odbiorcy, ale czasami (prawdopodobnie w celu zwiększenia siły perswazji) – do odbiorcy indywidualnego. Na przykład Agnieszka Pomaska 15.08.2016 r. wstawiła na Instagram zdjęcie z podpisem „Barcelona jakiej nie znacie:-)”, jednak 25.10.2018 r. napisała: „Jeśli zastanawiasz się jak ograniczyć plastik w Twoim życiu, zacznij od rzeczy najprostszej [...]”.

Trudno właściwie zauważyć ścisłą zależność między strategiami grzecznościowymi wybieranymi przez polityków a tymi wybieranymi przez odpowiadających im internautów. Jako przykład niech posłużą życzenia, które Włodzimierz Czarzasty złożył 24.12.2023 r. na Facebooku, i odpowiedzi na nie:

Włodzimierz Czarzasty: Zdrowych i spokojnych Świąt! Niezależnie od wyznania, tradycji i światopoglądu, życzę wszystkim, abyście mogli przeżyć nadchodzący czas w gronie najbliższych, w atmosferze szczęścia, bliskości, wzajemnego szacunku i miłości oraz uważności na drugiego człowieka.

Internauta 1: Zdolności w negocjacjach, właściwych wyborów i tej kultury jaką pan posiada życzę wszystkim polityką a dla pana odpoczynku i nabierania sił bo na pewno będą potrzebne..

Internauta 2: Zdrowych i spokojnych Świąt Panie Marszałku dla Pana i Pańskiej rodziny

Internauta 3: Gdzie towarzysz Czarzasty wybiera się z wizytą tuskpasterską po kołędzie ?

Internauta 4: Życze ci żebyś w święta tak się czuł jak miliony Polaków, którym zabraliście telewizję.

Internauta 5: Wesołych Świąt Panie Włodku.

W rzeczywistości pozainternetowej (na przykład w urzędzie czy ministerstwie) te same osoby najprawdopodobniej w analogicznych sytuacjach zwróciłyby się do odbiorców per pan, pani.

Oczywiście są wyjątki od tej zasady, na przykład Roman Giertych na X 27.12.2023 r. napisał do Jacka Kurskiego, który stracił stanowisko w Banku Światowym: „Jacku, wracaj! Czekamy na Ciebie...” (wypowiedź ta ma ironiczne zabarwienie). Kilka dni wcześniej do swoich obserwujących Giertych napisał per państwo – m.in. 23.12.2023 r.: „Ponad pół miliona obserwujących. Dziękuję Państwu! To jest wielkie zobowiązanie”.

2. JAKĄ POSTAĆ PRZYBIERAJĄ STOSOWANE PRZEZ ROZMÓWCÓW FORMY ADRESATYWNE (PISOWNIA I POSTAĆ FORMALNOJĘZYKOWA)?

Przed rozpowszechnieniem się internetu w korespondencji listownej zwykle wielkimi literami zapisywano rzeczowniki i zaimki odnoszące się do odbiorcy albo bliskich mu osób (por. Sinielnikoff, Prechitko 1993), żeby w ten sposób wyrazić szacunek. W badanych mediach społecznościowych do tej zasady na ogół stosują się politycy, na przykład radny powiatu żywieckiego Adrian Midor napisał na Facebooku 24.12.2019 r.: „Moi Drodzy [forma innowacyjna, coraz powszechniejsza, skracająca dystans – A.D.], życzę Wam zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. [...]”. Niektórzy stosują się do tej zasady nawet wtedy, kiedy obrażają odbiorców, jak internauta na platformie X 20.11.2021 r.: „Jesteś Pan żalotnym prymitywem” (do Kazimierza Smolińskiego). Niekiedy (choć dość rzadko) wielką literą są zapisywane też obraźliwe formy adresatywne, na przykład *Pajacu*. Forma ta została użyta 8.03.2021 r. na Instagramie przez internautkę do określenia Sebastiana Kalety:

Sebastian Kaleta: Wszystkiego najlepszego, Drogie Panie! #DzieńKobiet

Internautka: Składasz życzenia Pajacu tym wszystkim kobietom, którym każesz rodzić dzieci z wadami letalnymi???

Zauważalna jest również rosnąca tendencja do zapisywania wielką literą zaimków dotyczących nadawcy, jego działań czy rzeczy do niego należących. Robią tak na ogół odpowiadający politykom internauci. Na przykład w wypowiedzi z 14.09.2023 r. skierowanej do Rafała Trzaskowskiego na Instagramie nadawca sam siebie zapisał wielką literą (*Mi*), natomiast odbiorcę – małą (*pana*): „Kurcze podobają Mi się pana działania .BRAWO”. Błąd ten może wynikać z niewiedzy albo chęci wyeksponowania własnej osoby i okazania samemu sobie szacunku. Trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć bez szerszego kontekstu, ale wydaje się, że częstszy jest powód pierwszy.

W analizowanych mediach społecznościowych pojawiają się też wpisy z niepoprawnie zapisywanymi wielką literą zaimkami nieosobowymi *Ci*, ale raczej trzeba to traktować jako błąd wynikający z homonimii mianownika liczby mnogiej zaimka wskazującego *ten* z celownikiem liczby pojedynczej zaimka osobowego *ty*, jak w komentarzu do postu Rafała Trzaskowskiego na Instagramie 14.09.2023 r.:

Kurczę mam tylu znajomych w Warszawie, którzy żyją tam i pracują. Jakoś nikt z nich nie zalałkował Cos tu nie gra panie prezydencie.. czyżby za małe starania? Najlepszymi weryfikatorem pracy są jednak Ci, którym jak żyje się, w mieście zarządzanym przez pana... czyżby jednak krucho?

Równocześnie zauważalna jest tendencja do odchodzenia od zapisywania wielką literą wspomnianych wyżej elementów, co czasami ma na celu obrażenie

interlokutora, jak na przykład w komentarzu internauty pod tweetem Piotra Kalety z 3.05.2021 r., gdzie – jak można wywnioskować z kontekstu – szanowaną osobą trzecią (*P Redaktor*) zapisuje się wielkimi literami, natomiast bezpośredniego odbiorcę (*cie* oraz wyrażająca lekceważenie gra słowna *p-osle*) – małą:

jak kazdy pisior nie masz za grosz kultury p-osle Nie przerywa sie wypowiedzi innym nie wchodzi w pol slowa Na wizji zachowujesz sie skandalicznie P Redaktor powinna cie wywalic na zbity pysk z programu „debata dnia”

Nie zawsze obrażenie odbiorcy jest celem nadawcy – nie jest na przykład w odpowiedzi internauty na post Mateusza Morawieckiego na Instagramie 14.11.2022 r.: „Rodzina to siła jest pan bardzo dobrym premierem”. Wypowiedź ta zawiera pochwałę, a mimo to odbiorca został zapisany małą literą. Takie użycie może wynikać z niedbałości (podobnie jak często spotykane literówki czy brak polskich znaków), niewiedzy, dążenia do ekonomiczności wypowiedzi, jak i z rozpowszechniającego się obecnie egalitaryzmu grzecznościowego, a w związku z tym odchodzenia od charakteryzującej polską grzeczność zasady bycia podwładnym (por. Marcjanik 2000).

Małą literą są też czasami zapisywane imiona odbiorców, jak na przykład w komentarzu internauty na Instagramie pod wpisem Szymona Hołowni z 16.11.2020 r.: „szymon szkoda że to nie ty jesteś prezydentem”. Ta wypowiedź również nie ma na celu obrażenia odbiorcy.

W zebranych materiale da się także zauważyć rozchwianie pisowni form adresatywnych. Jako przykład niech posłuży komentarz internauty pod tweetem Piotra Kalety z 3.05.2021 r.:

„debata dnia” tak sie zbzlazniles ze az wstyd Ty masz Polakow za idiotow? NORMALNI Polacy juz nie moga patrzec na was Wam wierzyc??nie osmieszaj sie Trzeba jak najszybciej wywalic was na zbity pysk z toba na czele i wtedy wroci w kraju NORMALNOSC a wy na smietnik historii WON WON

Zarówno formy *ty*, jak i *wy* są zapisywane raz wielką, a raz małą literą, mimo że intencja wypowiedzi się nie zmienia.

Takie rozchwianie widoczne jest również szerzej, czyli przy porównaniu kilku wpisów. Przykładowo Władysław Kosiniak-Kamysz różnie zapisuje formy adresatywne, co można zauważyć na jego Instagramie w postach opublikowanych dzień po dniu. W pierwszym z 14.10.2022 r. adresaci *nauczyciele* zostali zapisani małą literą:

Drodzy nauczyciele! W #DzieńEdukacjiNarodowej życzę Wam godnej płacy, lepszych warunków pracy i należnego szacunku. Polska szkoła wymaga zmian, które przeprowadzić można tylko z Wami. Za Wasz codzienny trud, za cierpliwość, odpowiedzialność i zaangażowanie –
DZIĘKUJĘ!

W drugim z 15.10.2022 r. adresatki *Panie* zostały zapisane wielką literą (może zgodnie z polskim tradycyjnym przeświadczeniem, że kobietom należy się szczególny szacunek):

Pozdrowienia z Mąkolna, w Międzynarodowym Dniu Kobiet Wiejskich Drogie Panie, przyjmijcie najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności i codziennego uśmiechu Dziękujemy za wszystko co robicie, jesteście dumą polskiej wsi!

Rozchwianie dotyczy również tego, ile elementów jest zapisywanych wielką literą w wypadku kilkuelementowych form adresatywnych. W tego typu sytuacjach na ogół człon *pan, pani* jest pisany wielką literą, natomiast następująca po nim nazwa stanowiska, stopnia itp. – małą. Na przykład internauta napisał na X do Radosława Fogla 13.11.2020 r.:

Zapytałbym czy Pan poseł udaje idiotę, ale wiem że nie. To jest na serio i pokazuje wątpliwy potencjał intelektualny Pana posła, który w normalnym kraju wykluczałby Pana z zasiadania w Parlamencie. Po tej kadencji może Pan jechać do Minska, gdzie pojmują praworządność tak jak Pan.

Bywa też (ale dużo rzadziej) odwrotnie, jak na przykład w wypowiedzi internauty skierowanej 10.12.2020 r. na Instagramie do Katarzyny Lubnauer: „Ocena trafiona w punkt, pani Poseł”.

Są także zapisy jeszcze dalej odchodzące od przyjętych zasad, na przykład wojewoda lubuski Władysław Dajczak opublikował na Instagramie 4.11.2023 r. następujący post:

Premier @morawiecki.pl przyjął moją rezygnację z funkcji Wojewody Lubuskiego w związku z wyborem na Posła z dniem 2 listopada 2023r.

Bardzo dziękuję Wszystkim osobom, z którymi w tym czasie miałem przyjemność współpracować. Przeszliśmy razem wiele dróg i rozwiązaliśmy wiele problemów dla naszego województwa. Dziękuję bardzo.

Przydawka *Wszystkie* tradycyjnie powinna być zapisana małą literą, natomiast elementem, który mógłby zostać zapisany wielką literą, są tu *osoby*.

Zarówno wielką, jak i małą literą zapisywana jest także tytułatura nietradycyjna, a używana okazjonalnie, typu *pan demokrata* – internauta zwrócił się tak do Marka Belki na X 19.10.2023 r.: „Tyle ile żeber połamali Pana partyjni kumple Popiełuszce. Mniej więcej. To ile to będzie? Przypomni Pan Demokrata?” – czy *pan pirat drogowy* na X 20.11.2021 r.:

Kazimierz Smoliński: Pan Tusk po prostu pomylił teren zabudowany z niemiecką autostradą. #TuskuZwolnij

Internauta: Trzeba było o sobie nie przypominać, panie piracie drogowy.

Jeśli chodzi o postać formalnojęzykową stosowanych form adresatywnych, to politycy są dość konserwatywni. Nie powinno to dziwić, gdyż media społecznościowe stanowią mniej formalny, ale w dalszym ciągu jednak oficjalny kanał komunikacji z obywatelami. Należą one do narzędzi budowania dobrego wizerunku, więc przedstawiciele władzy nie chcą ryzykować utraty twarzy. W innej sytuacji są internauci, w których odpowiedziach występuje więcej wariantów. Niekiedy reakcje na ten sam wpis są znacznie zróżnicowane. Na przykład pod tweetem Donalda Tuska znalazły się (wszystkie wypowiedzi zostały opublikowane tego samego dnia, tj. 8.11.2021 r.):

Dystansowa forma adresatywna + tytułatura: „Oni wykorzystają każdą sposobność, aby ją przekuć na słupki wyborcze. Tak bardzo boją się utraty władzy Panie Premierze. [...]”.

Dystansowa forma adresatywna tzw. pośrednia (bez członu *pan*): „Pora zamilknąć były Premierze, stał się Pan podstarzałym żalonym hejterem”.

Dystansowa forma adresatywna + czasownik w 3. os. lp.: „Martwię się o Pana. Wydaje mi się, że po napisaniu tylu znaków jednego dnia, może Pan być już przepracowany”.

Dystansowa forma adresatywna + czasownik w 2. os. lp.: „Jesteś pan człowiekiem bez właściwości honorowych, w związku z tym pana słowa nie mają żadnego znaczenia dla przyzwoitych obywateli RP”.

Dystansowa forma adresatywna + imię: „Niestety panie Donaldzie. Rozumiem pana niezłomną wiarę w dyplomację i konstruktywne myślenie, ale pan Morawiecki jest zakładnikiem Zbigniewa Ziobry. [...]” (co ciekawe – Mateusz Morawiecki w tym wpisie jest nazwany *panem Morawieckim*, ale Zbigniew Ziobro – *Zbigniewem Ziobrą* bez członu *pan*).

Dystansowa forma adresatywna z wyzwiskiem: „Ależ z pana świnia”.

Dystansowa forma adresatywna z wulgaryzmem:

Jest pan g...wart jeśli takie rzeczy przysły do głowy i przeniesione na Twitter. Chałoby się powiedzieć bydlę, ale to za mało. My wiemy, że na emocjach to tylko pan gra. Scenarzysta i reżyser wszelakiego zła. Co jeszcze chory z nienawiści człowieku wymyślisz ?

Bezdytansowa forma adresatywna z pełnym imieniem: „Donaldzie nie wszystko co powiesz czy napiszesz to złoto. [...]”.

Bezdytansowa forma adresatywna ze zdrobniałym imieniem: „Donek to ci pozostało..”.

Bezdytansowa forma adresatywna z pełnym imieniem i nazwiskiem: „Donaldzie Tusk nauczyłeś swoich ludzi z PO kraść !!! Efekt tego widać na Warszawskim osiedlu Brudno gdzie ludzie z PO przywłaszczyli sobie mieszkania zanim zwykli ludzie mogli je wykupić !!!!”.

Bezdytansowa forma adresatywna z nazwiskiem: „Tusku niecny goebbel-sie -uciekłeś do Brukseli zostawiając RP w dramacie gospodarczym, objąłeś posadę

w Brukseli kupioną zamówieniem na caracale, NICZEGO dobrego dla Polaków nie zdziałałeś!! Wszystko naprawiał rząd Morawieckiego i osiągnął sukces, i ty miernoto śmiesz go pouczać?!”.

Bez dystansowa forma adresatywna z obraźliwym przezwiskiem: „Rudy ile ty jeszcze wytrzymasz ?arbuż ci eksploduje ,będziesz rośliną ,ty słaby jesteś psychicznie, widać strach w twoich ślepiach nie dasz rady”.

Bez dystansowa forma adresatywna z wulgaryzmem: „Weż Lempart i razem z nią wypier... aj”.

W wypowiedziach internautów (już nie pod tweetem Donalda Tuska) występują też:

Dystansowa forma adresatywna + pełne imię i nazwisko: „Panie Krzysztofie Bosak proszę tam zdeklasować oponentów – jak zwykle” (Facebook, 31.12.2023 r.).

Dystansowa forma adresatywna + tytułatura z imieniem i nazwiskiem: „Super Panie Prezydencie RAFALE TRZASKOWSKI Brawo SZACUNEK dla PANA I wszystkich architektów pimyłodawców I pracowników zaangażowanych.w opiekszanie NASZEJ PIEKNEJ STOLICY.Cheala wam za to” (Facebook, 25.11.2021 r.).

Dystansowa forma adresatywna, w której *pan* zapisywane jest skrótem *p.* – na przykład Szymon Hołownia złożył na Instagramie życzenia bożonarodzeniowe, a internauta odpisał: „A idź p. @szymon.holownia spać!!!!” (4.01.2022 r.).

Formy *szanowny panie*, *droga pani* itp. zawierające przesadną dawkę grzeczności, która ma na celu pouczenie odbiorcy, zwrócenie mu uwagi lub wywyższenie się. Widać to na przykład w komentarzu internauty do tweeta Kazimierza Smolińskiego z 20.11.2021 r.: „A z jaką autostradą Pan pomylił, kiedy Pana zatrzymała policja za prędkość i tchórzliwie schował się Pan za immunitetem? Hipokryzja to paskudna cecha, Szanowny Panie...”.

Bez dystansowe formy adresatywne tzw. pośrednie (bez członu *pan*): „A kiedy mieszkania komunalne i socjalne? Prezydencie, wysyłasz nas pod most?” (internauta do Rafała Trzaskowskiego na Facebooku 25.11.2021 r.).

Są też wypowiedzi zawierające zarówno bez dystansowe, jak i dystansowe formy adresatywne – jak u internauty zwracającego się na X 13.11.2020 r. do Radosława Fogła: „Panie Radku, trolling is a art a Pan w tej dziedzinie nie jest nawet czelatnikiem. Try harder Radosław”.

Przytoczone wyżej przy okazji odpowiedzi na wpis Donalda Tuska dystansowe formy adresatywne + nazwisko nie są wykorzystywane przez internautów wyłącznie w kontekstach deprecjonujących odbiorcę. Nie jest tak na przykład w komentarzu pod wpisem Rafała Trzaskowskiego na Instagramie z 3.12.2023 r.: „Piękna jest, i coraz piękniejsza ta nasza stolica. Dziękuję Panu , Panie Trzaskowski za gospodarność i rządy z głową”.

Dystansowa forma adresatywna z imieniem + czasownik w 2. os. lp. – przykład z Instagramu z 31.12.2020 r.:

Katarzyna Lubnauer: Spójrzcie w te oczy, Mysza prosi, żebyście nie strzelali w Sylwestra!
[K.L. dołączyła zdjęcie swojego kota – A.D.]

Internauta: Biedoczka ucaluj Pani Kasiu

Zdrobnienia mogą mieć funkcję ekspresywną wyrażającą dodatnie nastawienie do odbiorcy, jak w powyższym przykładzie. Zdrabniane w tym celu są też nazwiska (choć dzieje się to bardzo rzadko), jak zrobił na przykład na Instagramie 15.10.2020 r. internauta wobec Władysława Kosiniaka-Kamysza: „Kamyszek pozdrawiam do dzisiaj zbieram owoce pomocy w Twojej Kampanii”. Często jednak zdrobnienia są wykorzystywane w przeciwnym celu – żeby zrobić komuś przykrość, pouczyć go itp. W ten sposób interpretować można wypowiedź internauty skierowaną do Radosława Fogła, który 13.11.2020 r. na X napisał, że unijna dyskusja o praworządności nie ma nic wspólnego z prawem: „Radziu, dla ciebie to przecież chińszczyzna, zajmij ty się tymi pszczołami”. Albo 20.11.2021 r. na X internauta napisał do Kazimierza Smolińskiego: „Ty się lepiej ptysiu nie odzywaj” i raczej nie miał na celu sprawienia mu przyjemności, nazywając go pieszczotliwie *ptysiem*.

3. PODSUMOWANIE

Jak wynika z przeanalizowanych wypowiedzi, omawiani użytkownicy mediów społecznościowych najczęściej używają bezdystansowej formy adresatywnej (zaimka *ty* i form czasownika 2. os. lp.). Jednak jest od tego wiele wyjątków, zarówno w obrębie wypowiedzi jednego nadawcy, jak i szerzej – w wypowiedziach internautów, którzy w zróżnicowany sposób politykom odpowiadają. Ci ostatni na ogół już więcej nie wchodzą w dyskusję – w zebranych materiale jest niewiele takich replik, ale nie zawierają one form adresatywnych (są to na przykład reakcje na życzenia Władysława Kosiniaka-Kamysza: „Wzajemnie” na Instagramie w 2019 roku). Nie oznacza to jednak, że opisana strategia grzecznościowa stosowana jest powszechnie w stosunku do polityków. Tak znaczne skracanie dystansu jest typowe dla kontaktów w mediach społecznościowych. Panuje tam większy egalitaryzm, a przedstawiciele władzy dążą do tego, żeby stać się „znajomymi” (jak nazywa ich Facebook) swoich wyborców, zbudować z nimi (pozorne) relacje. W świecie przedinternetowym takie skracanie dystansu wobec odbiorcy traktowane było jako nietakt.

Stosowne zwrócenie się do odbiorcy może przesądzić o fortunności całego aktu komunikacyjnego, politycy zakładają więc zapewne, że internauci oczekują form adresatywnych typowych dla relacji na *ty*. Najprawdopodobniej politycy mają bardziej przemyślaną strategię niż często reagujący na gorąco i bardziej anonimowi (zwykle publicznie nieznanymi) internauci, którym właściwie nie grożą żadne przykre konsekwencje. Na ogół narażają się najwyżej na to, że ich niestosowne komentarze zostaną usunięte. Politycy do stracenia mają znacznie więcej – również w świecie pozain-

ternetowym. Zapewne z tego też względu ich wpisy są bardziej staranne niż wpisy internautów. Choć przedstawiciele władzy na ogół nie mają w wymiarze grzecznościowym spójnej strategii komunikacyjnej (zauważyć można niemające uzasadnienia rozchwianie dotyczące pisowni form adresatywnych, rodzaju relacji z odbiorcami czy nawet ich liczby). Widocznie nie uznają tego za ważne, przynoszące polityczny zysk.

Z analizy zebranego materiału wynika również, że internauci zachowują się bardziej agresywnie i bardziej wulgarnie wobec polityków działających na najwyższym szczeblu niż tych lokalnych. Nie oznacza to, że politycy lokalni nie spotykają się z krytyką, ale jest nimi zainteresowana mniejsza społeczność, więc i mniej jest komentarzy w mediach społecznościowych. Prawdopodobnie mniejsze jest też poczucie anonimowości wynikające z potencjalnie bliższych kontaktów osobistych z politykami lokalnymi. Co ciekawe – okazuje się, że zarówno wybór form adresatywnych, jak i zapisywanie ich małymi bądź wielkimi literami nie ma bezpośredniego związku z nacechowaniem wypowiedzi internautów. Na podstawie przeanalizowanego materiału nie można jednoznacznie stwierdzić, że im bardziej krytyczne wpisy, tym mniej zawierają one elementów grzecznościowych, a autorzy bardziej skracają dystans wobec rozmówcy.

W zbadanym materiale stosunkowo mało jest form adresatywnych rozpoczynających wypowiedzi (jak w tradycyjnym liście, a nawet na ogół w e-mailu). Czasami w ogóle nie pojawiają się zwroty do odbiorców, przekazywana jest wyłącznie informacja na przykład o działalności danego polityka, często jednak w dalszej części postu stosowane są formy adresatywne. Nierzadką strategią wybieraną przez polityków jest zachęcanie internautów do interakcji na końcu wpisu (*kliknijcie, napiszcie* itp.).

Opisane w artykule zmiany nie ograniczają się wyłącznie do mediów społecznościowych ani nawet do internetu. Na przykład zapisywanie wielką literą zaimków dotyczących nadawcy można też odnaleźć m.in. w drukowanych materiałach reklamowych.

Bibliografia

- Adamik-Szysiak, M. 2014. Social media marketing – kreowanie wizerunku polityka w przestrzeni wirtualnej na przykładzie liderów polskiej sceny politycznej. *Roczniki Nauk Społecznych* 6, s. 111–136.
- Bodys, M. 2015. Wykorzystanie mediów społecznościowych przez polskie parlamentarne partie polityczne poza okresem kampanii wyborczych. *Wrocławskie Studia Politologiczne* 18, s. 109–133.
- Bodys, M. 2016. Rola mediów społecznościowych w komunikacji partii politycznych i podejmowaniu decyzji wyborczych przez ich wyborców. *Political Preferences* 12, s. 165–179. DOI: 10.6084/m9.figshare.4128972
- CBOS. 2016. *Korzystanie z internetu*. Online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_092_16.PDF [dostęp: 19.10.2024].

- CBOS. 2020. *Korzystanie z internetu*. Online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_085_20.PDF [dostęp: 19.10.2024].
- CBOS. 2024. *Korzystanie z internetu w 2024 roku*. Online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2024/K_070_24.PDF [dostęp: 19.10.2024].
- Dudek, K. 2019. Zarządzanie wizerunkiem polityków na Facebooku a aktywność wyborcza obywateli. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas Zarządzanie* 1, s. 273–291. DOI: 10.5604/01.3001.0013.2436
- Ginter, J. 2022. *Drodzy Redaktorzy, Hej!, Szanowni...* Grzecznościowe formuły inicjalne używane na Facebooku w grupie dyskusyjnej dla korektorów i redaktorów językowych. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica* 56, s. 255–267. DOI: 10.18778/0208-6077.56.15
- Grybosiova, A. 2003. *Język wtopiony w rzeczywistość*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- GUS. 2016. *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2016 roku*. Online: [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2016-roku,2,6.html](https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2016-roku,2,6.html) [dostęp: 19.10.2024].
- GUS. 2024. *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2024 roku*. Online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2023-roku,2,13.html> [dostęp: 31.10.2024].
- Jeziński, M. 2011. Po co politykom nowe media? O politycznym istnieniu w wirtualnej przestrzeni. *Nowe Media* 2, s. 11–30. DOI: 10.12775/NM.2011.001
- Kaczmarek-Śliwińska, M. 2013. Funkcjonowanie polityków w nowych mediach – pomiędzy kreowaniem wizerunku a agresją elektroniczną. *Politeja* 3, s. 247–262. DOI: 10.12797/Politeja.10.2013.25.16
- Kawamoto, Y. 2022. Jak zwracamy się do osób nieznanym? Granica między *swoim* a *obcym* we współczesnej polszczyźnie. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 29, s. 119–136.
- Łaziński, M. 2006. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 2000. *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego.
- Marcjanik, M. 2007. *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 2021. *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. 2019. *Kultura zachowań językowych w internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ożóg, K. 1990. *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ożóg, K. 2005. Współczesny model polskiej grzeczności językowej. *Język a Kultura* 17, s. 9–15.
- Ożóg, K. 2007. *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Pianka, W. 2010. Historyczne zmiany w systemach adresatywno-honoryfikatywnych w krajach i językach słowiańskich. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 66, s. 197–207.
- Sikora, K. 2011. „Z panem i kmieciem po świecie” – o tradycji i współczesności w zwracaniu się do drugich. *LingVaria* 2, s. 79–88.

- Sinielnikoff, R., Prechitko, E. 1993. *Wzory listów polskich*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Stefanowicz, K. 2011. Portale społecznościowe jako narzędzie wpływu politycznego. *Nowe Media* 2, s. 55–68. DOI: 10.12775/NM.2011.003
- Winiarska-Brodowska, M. 2014. Komunikowanie polityczne w Unii Europejskiej – rola Internetu. *Zeszyty Prasoznawcze* 57, s. 324–336. DOI: 10.4467/2299-6362PZ.14.018.2339
- WiseRabbit. 2022. *Generacja Z wchodzi do gry. Konsumpcja treści przez młodych*. Online: <https://cluepr.pl/generacja-z-wchodzi-do-gry-raport-na-temat-konsumpcji-tresci-przez-mlodych/> [dostęp: 19.10.2024].

Which forms of address are used by Polish politicians and citizens on social media?

Summary

The paper explores social media statements made by Polish politicians between 2016 and 2024 (on Facebook, Instagram, and X) that were addressed to citizens, whose responses were also included in the study. The author intends to establish the extent to which the forms of address used on social media differ from those used beyond them. Two research questions were asked: 1. What type of forms of address do the interlocutors use?, and 2. How are the forms of address structured (e.g., with respect to spelling and formal aspects)?

Keywords: Polish linguistic politeness – language in social media – forms of address – language of politicians.

Adj. Marta Falkowska